

W Bałtyku żyje coraz więcej fok szarych

20 stycznia 2015

Według najnowszych danych w Bałtyku żyje ponad 32 tys. fok szarych – o około 2,7 tys. więcej niż wykazały badania przeprowadzone rok wcześniej. Liczba tych morskich ssaków systematycznie rośnie: na przełomie lat 1970. i 1980. w akwenie było ich tylko 3-4 tysiące.

Najnowsze szacunki dotyczące bałtyckiej populacji fok szarych podało na swojej stronie internetowej fińskie Centrum Zasobów Naturalnych. Według tych danych w 2014 r. akwen zamieszkiwało 32,2 tysiąca tych morskich ssaków, podczas gdy rok wcześniej ich liczbę oszacowano na 29,5 tysiąca.

Jak wyjaśnił w rozmowie z PAP prof. Krzysztof Skóra, szef działającej w Helu Stacji Morskiej Instytutu Oceanografii Uniwersytetu Gdańskiego, szacunki dotyczące populacji bałtyckiego podgatunku fok szarych ustala co roku grupa badawczy monitorujących liczebność tych ssaków.

„Foki liczy się w okresie ich linienia, czyli na przełomie maja i czerwca, kiedy to najłatwiej je zaobserwować, gdyż w tym czasie zwierzęta te niechętnie wchodzi do wody” – powiedział PAP prof. Skóra dodając, że wyniki liczenia przeprowadzanego najczęściej z łodzi lub samolotu, naukowcy z poszczególnych krajów dostarczają grupie ekspertów koordynujących monitoring liczebności populacji. „Badania robione są zawsze tą samą metodą i przy założeniu pewnego stałego niedoszacowania ogólnej liczby fok zasiedlających Bałtyk. Przyjmuje się, że uzyskiwane wyniki pokazują rzeczywisty trend stanu liczebnej populacji” – zaznaczył prof. Skóra.

Dodał, że dane trafiają m.in. do Komisji Helsińskiej (organ wykonawczy Konwencji o ochronie środowiska morskiego obszaru

Morza Bałtyckiego), która na ich podstawie ustala, czy wypełniane są międzynarodowe zalecenia dotyczące ochrony i zarządzania zasobami tego gatunku w Bałtyku.

Jak wyjaśnił prof. Skóra, szacunki mówiące o 32 tysiącach fok szarych w Bałtyku oznaczają, że od 2003 roku liczba tych ssaków w akwenie podwoiła się.

„Trend ten zadowala, ale nie ma jeszcze pewności, czy wydobyliśmy ten gatunek z zagrożenia” – powiedział PAP Skóra, przypominając, że na przełomie XIX i XX wieku w Bałtyku żyło ok. 100 tysięcy fok szarych, a u schyłku lat 70. ubiegłego wieku było ich tylko 3-4 tys. „Aby uznać, że osiągnęliśmy cele zaleceń ochronnych Komisji Helsińskiej, musimy jeszcze zadbać o lepszy stan zdrowia fok i zapewnić im miejsca odpoczynku oraz rozrodu w tych częściach Bałtyku, w których były obecne jeszcze kilkadziesiąt lat temu” – powiedział PAP prof. Skóra.

W opinii prof. Skóry dziś trudno jest ocenić, jaką liczbę fok szarych w Bałtyku można by uznać za wystarczającą. „To pokaże samo morze a dokładnie jakość jego ekosystemu: musimy poczekać do momentu, gdy liczba fok ustabilizuje się, gdy przestanie ich przybywać i wówczas będzie można zdecydować jakiego poziomu liczebności trzeba będzie bezwzględnie pilnować” – wyjaśnił prof. Skóra.

Dodał, że teraz, gdy po latach pracy, udało się przywrócić populację foki szarej do jako takiego stanu, najważniejsze jest, by na bieżąco sprawdzać jej wielkość, aby nie dopuścić np. do jej niekontrolowanego nagłego zmniejszenia się. „Ponownie odtwarzanie gatunku byłoby bardzo drogie” – powiedział prof. Skóra.

Wyjaśnił, że morski drapieżnik, jakim jest foka, spełnia w Bałtyku bardzo pożyteczną przyrodniczą rolę „naturalnego higienisty, który selekcjonuje ryby tak, by przetrwały te najsilniejsze – najzdrowsze”. „A my – ludzie, przecież jesteśmy zainteresowani łowieniem i jedzeniem jak najlepszych

ryb. Foki dokonują dla nas ich wstępnej selekcji, a jedząc – testują ich jakość. Zdrowie fok jest odbiciem zdrowia ryb, np. zawartości w nich substancji toksycznych” – dodał.

Utrzymujący się od kilku lat wzrost liczby fok szarych w Bałtyku to efekt różnego rodzaju działań ochronnych wprowadzonych przed laty, w tym m.in. zakazu polowań lub ich ograniczenia. Wiele z tych działań zaczęto realizować po tym, jak w 1988 r. Komisja Helsińska po raz pierwszy zaleciła krajom basenu Morza Bałtyckiego zdecydowaną troskę o ochronę i odbudowywanie zasobów fok szarych. W krajach skandynawskich utworzono choćby focze rezerваты i obszary w których zadbano, aby zwierzęta nie były niepokojone, miały dobre warunki do rozrodu i odpoczynku.

W Polsce wiodącą placówką jeśli chodzi o ochronę foki szarej jest Stacja Morska w Helu, która – m.in. dzięki własnemu fokarium prowadzi różnego rodzaju badania dotyczące tych ssaków. W ramach unijnej dyrektywy dotyczącej ochrony siedlisk Natura 2000, powstaje też właśnie krajowy program ochrony fok szarych.

Źródło: [PAP – Nauka w Polsce](#)